

200 tys. zł na cele charytatywne domaga się od Zagłębia Lubin prezes Śląska Wrocław, Piotr Waśniewski. Ma to być zadośćuczynienie za pobicie podczas kwietniowych derbów.



POD PARAGRAFEM str. 7

WYROK W SPRAWIE NATALII

NASTOLETNIJ NATALII SZEWCZUK I JEJ RODZICOM ZALEŻAŁO PRZEDĘ WSZYSTKIM NA TYM, BY 21-LETNI ROBERT B., KTÓRY POTRĄCIŁ DZIEWCZYNKĘ I DOPROWADZIŁ DO JEJ KALECTWA, PRZEPROSIŁ SWĄ OFIARĘ. LUBINIANIN ZROBIŁ TO, ALE... NA SALI SĄDOWEJ, NA KTÓREJ 16-LATKI NIE BYŁO. WŁAŚNIE ZAPADŁ WYROK W SPRAWIE, KTÓRA ZELEKTRYZOWAŁA UBIEGŁEJ WIOSNY WIELU LUBINIAN, A DOTYCZĄCEJ POTRĄCENIA NA PASACH NASTOLATKI PRZEZ PĘDZĄCEGO 120 KILOMETRÓW NA GODZINĘ ZIELONEGO GOLFA.



Fot. Mariusz Najner

SPORT str. 13

TRANSFEROWEJ KARUZELI CIĄG DALSZY

TRZECH ZAWODNIKÓW ZAGŁĘBIA LUBIN WRACA DO KLUBU Z WYPOŻYCZENIA DO INNYCH DRUŻYN. KLUB PRZEDŁUŻYŁ TAKŻE KONTRAKTY ZE SWOIMI KLUCZOWYMI ZAWODNIKAMI, Z INNYMI SIĘ POŻEGNAŁ. DO DRUŻYNY PO CIĘŻKIEJ KONTUZJI POWRACA ROBERT KIELIBA, NATOMIAST DO ŻEŃSKIEGO ZESPOŁU DOŁĄCZY WYSTĘPUJĄCA OSTATNIO W STARCIE ELBLĄG, ANNA LISOWSKA. IKONA ZAGŁĘBIA, ADAM STECZEK KOŃCZY ZAŚ KARIERĘ.



Fot. MKS

Wola PiS od PO



Fot. Marta Czachórska

Wskali kraju najlepszy okazał się Bronisław Komorowski, w Lubinie jednak Jarosław Kaczyński. Spośród 62 tysięcy lubinian uprawnionych do głosowania, do urn poszło prawie 55 procent wyborców. Większość poparła kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

Lubinianie mają już chyba dość rządów Platformy Obywatelskiej. Tak przynajmniej wynika z danych okręgowej komisji wyborczej.

Mimo że suma wyników głosowania z całej Polski pokazała, że największe poparcie zdobył Komorowski, w Lubinie to Kaczyński otrzymał 13 706 głosów, co oznacza, że zaufało mu 40,4 procent mieszkańców. Komorowski otrzymał 12 213 głosów (36,3 procent), a trzeci w kolejności – Grzegorz Napieralski z SLD – 5 696 głosów (16,9 procent).

Wybory w naszym mieście przebiegły sprawnie. Żadna z 51 komisji nie odnotowała przypadków zakłócenia ciszy wyborczej. Przed nami druga tura wyborów, która należy być właśnie do kandydatów PiS i PO. Ale ciężka praca czeka tak naprawdę nie samych kandydatów, a sztaby wyborcze Jarosława Kaczyńskiego i Bronisława Komorowskiego. PO już zapowiada intensyfikację działań, PiS czeka jeszcze na ostateczne decyzje.

str. 2

reklama

SUPER OFERTA!
KREDYT DLA FIRM
NA OŚWIADCZENIE!

KREDYTY GOTÓWKOWE,
SAMOCHODOWE
I HIPOTECZNE

FIOLET PDK S.A.
Lubin, ul. Piastowska 4/2
76/844 11 82, 693 170 653
ul. M. Skłodowskiej-Curie 9a
76 842 16 06

CZYNNE 9.00-17.00

fiolet
Powszechny
Dom Kredytowy
www.fioletpdk.pl

DOGODNE WARUNKI
ZAPRASZAMY!



WYNAJME POWIERZCHNIE BIUROWE

Lubin, Marii Skłodowskiej-Curie 70
Kontakt pod numerem tel. 604 976 915

Bramy garażowe
Hörmann
- docenisz je po latach!

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

Autoryzowany Partner
BUDKOM

Legnica, ul. Nowodworska 47
tel./fax 076 850 60 71

www.budkom.com.pl

AKADEMIA ZABAW
Gła dzieci!

Basen z piłeczkami
Labirynty

Zjeżdżalnie
Trampolina
Ruchomy most
Bujaki
Huśtawki
Chodźki
Klocki

Tuba
Tor przeszkód
Samochodzik

LUBIN,
ul. KILIŃSKIEGO 19

601 331 486
76 845 66 17

www.akademiazabaw.pl

GÓRNICY PAMIĘĆ
MAJĄ DOBRĄJOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl

W pierwszej turze wyborów prezydenckich lubinianie pokazali Platformie Obywatelskiej czerwoną kartkę. W przeciwieństwie do całego Dolnego Śląska, w Lubinie i Polkowicach głosowano przede wszystkim na kandydata PiS.

Macherzy od marketingu politycznego przypominają, że w obu miastach zamieszkują górnicy Polskiej Miedzi, a porażkę kandydata PO upatrują przede wszystkim w propagandowej działalności związków zawodowych. Przy tej okazji skrzętnie pomijają jednak fakt, że nie kto inny, jak właśnie szef tej partii odzegnożył się od dalszej prywatyzacji miedziowego holdingu.

Jak wiadomo, słowa nie dotrzymał. A górnicy pamięć mają dobrą. Nikt na premierze rządu takiej deklaracji nie wymuszał. A że pamiętne słowa padły na kilka dni przed wyborami parlamentarnymi, bo taka była potrzeba chwili, to już zupełnie inna historia.

Fatalnego wrażenia po tamtym zgrzycie nie próbowali nawet zatrzeć lokalni liderzy partii. Szef lubińskich struktur, Marek Wojnarowski, otwarcie przyznał, że: „na szczęście o wyniku Komorowskiego nie decyduje Lubin”.

Jak pokazała pierwsza tura, lubinianie faktycznie nie przyczynili się do wyborczego sukcesu kandydata PO. Ale za kilka miesięcy czeka nas kolejne głosowanie. Ciekawe czy wówczas szef miejscowej Platformy odważy się powtórzyć słowa wypowiedziane w czerwcu 2010 roku? Jakoś mało prawdopodobne, by wtedy również tak otwarcie bagatelizowali głosy lubinian.

Ambitne plany – na razie inwestycja utknęła w miejscu

Patykiem po wodzie

Zapowiadana szumnie inwestycja, prawdopodobnie nie dojdzie jednak do skutku. Jak podaje „Puls Biznesu”, zabrakło chętnych do wybudowania lubińskiego parku wodnego, którym starostwo powiatowe chwaliło się zimą tego roku.

Plany były ambitne. Przy Zespole Szkół nr 2 na Przylesiu miał powstać nowoczesny basen z szerokim zaple-

podmiotu, powstanie park wodny. W rewanżu inwestor miałby czerpać korzyści finansowe z funkcjonowa-

we nie przyniosłożądanego efektu. Założenia inwestycyjne, zawarte w ofercie, nie zostały bowiem spełnione.



Przy Zespole Szkół nr 2 na Przylesiu miał powstać nowoczesny basen z szerokim zapleczem do odnowy biologicznej

czem do odnowy biologicznej. Projekt miał być realizowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP).

Planowano, że przy udziale zainteresowanego

nia obiektu. Koszt przedsięwzięcia oceniono na niemal 26 mln zł.

Jak podaje PB, w przetargu ofertę złożyła tylko spółka Miastoprojekt Wrocław, a postępowanie przetargowe

Teraz powiat rozważa dwa warianty: albo raz jeszcze ogłosi przetarg, albo zmieni założenia inwestycyjne, tak, by inwestycja nie spaliła na panewce.

MARIOLA SAMOTICHA

Fot. oficjalna strona powiatu lubińskiego

Będzie druga tura. Ma być ostrzej

LUBINIANIE WOLĄ PIS NIZ PO

W skali kraju najlepszy okazał się Bronisław Komorowski, w Lubinie jednak Jarosław Kaczyński. Spośród 62 tysięcy lubinian uprawnionych do głosowania, do urn poszło prawie 55 procent wyborców. Większość poparła kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

Lubinianie mają już chyba dość rządów Platformy Obywatelskiej. Tak przynajmniej wynika z danych okręgowej komisji wyborczej.

Mimo że suma wyników głosowania z całej Polski pokazała, że największe poparcie zdobył Komorowski, w Lubinie to Kaczyński otrzymał 13 706 głosów, co oznacza, że zaufało mu 40,4 procent mieszkańców. Komorowski otrzymał 12 213 głosów (36,3 procent), a trzeci w kolejności – Grzegorz Napieralski z SLD – 5 696 głosów (16,9 procent).

Wybory w naszym mieście przebiegły sprawnie. Żadna z 51 komisji nie odnotowała przypadków zakłócenia ciszy wyborczej.

Podobnie głosy rozłożyły się też w całym powiecie lubińskim. Spośród 85 734 mieszkańców uprawnionych do głosowania, do urn poszło 46 257 osób. Tu także najlepszy okazał się Kaczyński, zdobywając 18 952 procent głosów poparcia (41,17 procent), dalej Komorowski – 16 128 głosów (35,03 procent) i Napieralski – 7 884 głosów (17,13 procent).

Kandydata PiS poparła też Ścinawa. Przy frekwencji 49,51 procent, głosy w gminie rozłożyły się następująco: Jarosław Kaczyński – 48,28 procent, Bronisław Komorowski – 30,45 procent, Grzegorz Napieralski – 15,35 procent.

Spośród 62 tysięcy lubinian uprawnionych do głosowania w wyborach wzięło udział 54,3 procent



Fot. Emil Angielow

Nad ranem PKW podała dane z 94 proc. komisji wyborczych. Wynika z nich, że w całym kraju na Komorowskiego głosowało 41,2 proc. Polaków, na Kaczyńskiego – 36,7 proc.

Frekwencja na Dolnym Śląsku wyniosła 53,63 procent, a w całym kraju 54,85 procent. Za dwa tygodnie, 4 lipca, czeka nas druga tura wyborów. O prezydenturę będzie walczyć dwóch kandydatów z największym poparciem, czyli Komorowski i Kaczyński.

To była bardzo spokojna kampania. Takie opinie krążą nie tylko wśród wyborców, ale i samych działaczy partyjnych.

O niekwestionowanym sukcesie w naszym regionie może mówić Prawo i Sprawiedliwość.

– Jesteśmy zadowoleni z tego wy-

niku – nie ukrywa Marcin Białkowski z PiS. – To była bardzo spokojna kampania, najpierw tragedia pod Smoleńskiem, potem powódź i zwyczajnie nie wypadało robić wystawnej kampanii z szeregiem billboardów. Wyborcy sami ocenili, który z kandydatów jest najlepszy – dodaje.

Z kolei Platforma Obywatelska, która w skali kraju odniosła sukces, w naszym regionie musi pogodzić się z porażką. Ich kandydat nie zdołał przekonać do siebie większości wyborców.

– Mieliśmy w Lubinie bardzo trudną sytuację, ciśnienie związków zawodowych odnośnie prywatyzacji KGHM z jednej strony, ale też przeciwników nie tylko w Prawie i Sprawiedliwości, ale i w ugrupowaniu prezydenta z drugiej strony. W żadnym

z tych dwóch obozów nie mieliśmy dobrego PR-u, co przełożyło się na wynik wyborczy. Na szczęście o wyniku Komorowskiego nie decyduje Lubin – przynajmniej Marek Wojnarowski, szef lubińskich struktur PO.

Przed nami druga tura wyborów, która należeć będzie właśnie do kandydatów PiS i PO. Ale ciężka praca czeka tak naprawdę nie samych kandydatów, a sztaby wyborcze Jarosława Kaczyńskiego i Bronisława Komorowskiego. PO już zapowiada intensyfikację działań, PiS czeka jeszcze na odgórne decyzje.

– Teraz zamierzamy zintensyfikować działania, druga tura wyborów ma bowiem swoją specyfikę. Jesteśmy spokojni o wynik, uważamy, że Komorowski sobie poradzi. Informacja o sprzedaży 10 procent udziałów KGHM spowodowała, że górnicy trochę się zniechęcili, naszym zadaniem jest więc teraz uspokoić elektorat i przekonać go do poparcia Bronisława Komorowskiego – mówi wprost Wojnarowski.

– Nasze działania raczej nie będą zintensyfikowane. Wyborcy wiedzą kogo popierają, i my do końca wyborów pójdziemy raczej tym samym spokojnym torem. Czekamy jednak na ostateczną strategię, która przyjdzie z góry – kończy Białkowski.

MARIOLA SAMOTICHA

Lider PO przegrał

O dużym pechu może mówić lider lubińskiej Platformy Obywatelskiej, Marek Wojnarowski. Podczas dorocznych wyborów władz miedziowych pracodawców, przegrał jednym głosem z Marcinem Białkowskim, kojarzonym z Prawem i Sprawiedliwością. Obaj panowie startowali do rady wykonawczej Związku Pracodawców Polska Miedź.

W szranki stanęli przedstawiciele różnych firm i instytucji, a wśród nich właśnie Marek Wojnarowski i Marcin Białkowski. Ku zaskoczeniu zgromadzonych, członek PiS pokonał szefa miejscowych struktur PO.

Według obserwatorów życia politycznego, przegrana, to policzek dla Marka Wojnarowskiego. Od dawna jest on bowiem typowany jako kontrkandydat dla Roberta Raczynskiego w nadchodzących wyborach samorządowych.

– Jeśli przegrał batalię w wyjątkowo przyjaznym sobie środowisku, to aż strach pomyśleć, jaki wynik mógłby osiągnąć w walce o prezydenturę miasta – mówi osoba związana z Platformą Obywatelską. Szefem związku pracodawców ponownie został prezes KGHM, Herbert Wirth (na 91 głosujących 89 było za, a 2 przeciw). Jego zastępcą prawdopodobnie pozostanie Michał Kuszyk, choć – jak mówią uczestnicy zgromadzenia – wyjątkowo długo czekał na głos z sali, który zaproponował jego kandydaturę.

WON

Ukradłibrator

Vibratory i inne gadżety z sex shopu zainteresowały jednego z mieszkańców Lubina. Włamał się więc do sklepu i zwyczajnie je sobie zawłaszczył. Potem musiał odsiedzieć wyrok za inne włamanie, tupy oddał więc na przechowanie koledze. Do obu mężczyzn udało się dotrzeć dopiero po pół roku.

Na przełomie stycznia i lutego lubinianin włamał się do jednego z lubińskich sex shopów.

– Łupem włamywacza padły różnego rodzaju akcesoria oferowane do sprzedaży w tym sklepie – relacjonuje Jan Podiecha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Wyjaśniając okoliczności przestępstwa policjanci z wydziału kryminalnego ustalili, że w jednym z mieszkań na terenie miasta mogą być przechowywane rzeczy pochodzące z tego włamania – dodaje.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze weszli do mieszkania 46-letniego mężczyzny. W jednej z szaf znaleźli skradzione akcesoria z sex shopu. Jak ustalili policjanci, przedmioty pochodzące z kradzieży mężczyzna otrzymał na przechowanie od sprawcy włamania. Za tę usługę otrzymał od niego wynagrodzenie w postaci kilku łańcuszków.

– Idąc dalej tym tropem funkcjonariusze ustalili również podejrzanego o włamanie. Okazał się nim inny mieszkaniec Lubina, obecnie odbywający karę pozbawienia wolności za inne włamanie, którego dokonał na terenie miasta – uzupełnia starszy aspirant Podiecha. Przypomnijmy za włamanie i kradzież grozi kara do dziesięciu, a za pomoc w ukryciu przedmiotów pochodzących z przestępstwa – do pięciu lat więzienia.

MS

■ Konsekwencje rozróby po meczu drużyn z Lubina i Wrocławia

PREZES ŚLĄSKA CHCE PIENIĘDZY OD ZAGŁĘBIA

200 tys. zł na cele charytatywne domaga się od Zagłębia Lubin prezes Śląska Wrocław, Piotr Waśniewski. Ma to być zadośćuczynienie za pobicie podczas kwietniowych derbów. Władze Zagłębia nie kryją zdziwienia. – Zaraz po meczu prezes Kosiński przeprosił prezesa Waśniewskiego, zapowiadając przy tym, że dopilnuje, by sprawcy pobicia zostali ukarani. Nie rozumiemy więc skąd taka decyzja – mówi Wacław Wachnik, rzecznik miedziowych.

Prezes Śląska Wrocław został pobity po zakończonym meczu Śląska z Zagłębiem. Napaścniczy, dotychczas kibice o nieposzlakowanej opinii, niemal zaraz po zejściu trafili w ręce policji. Przez sąd będą odpowiadać za popełnienie czynu o charakterze chuligańskim, zatem realnie grozi im kara czterech bądź pięciu lat więzienia. Kara spotkała też Zagłębie Lubin, jako gospodarza spotkania. Za naruszenie porządku podczas meczu Ekstraklasa nałożyła na klub karę 40 tys. zł.

Sam klub także uderzył się w pierś. Zaraz po zejściu prezes Zagłębia przeprosił pobitego szefa Śląska Wrocław.

– Staraliśmy się reagować jak najszybciej. Stało się jak się stało, więc prezes Kosiński przeprosił za całe zajście, obiecał, że wyciągniemy z tego wnioski, a sprawcy zostaną ukarani. Prezes Śląska przeprosiny przyjął, więc



Mecz zakończył się nieprzyjemnie, były bijatyki i podpalanie wrocławskiej flagi

jego decyzja o skierowaniu sprawy do sądu jest dla nas ogromnym zaskoczeniem – nie ukrywa rzecznik Zagłębia.

Dlaczego o zadośćuczynienie prezes Waśniewski nie zwrócił się do sprawców

pobicia? Klub nie komentuje sprawy, bo jak mówi Marcin Polański z biura prasowego Śląska Wrocław, prezes skierował wniosek do sądu jako osoba prywatna. Kontakt z samym prezesem był natomiast niemożliwy.



Kibice wrocławscy starli się z lubińskimi

Władze lubińskiego klubu uważają, że w środowisku piłkarskim takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Drużyny grają w jednej lidze, zarówno zawodnicy,

jak i prezesi często się spotykają, więc sprawa w sądzie na pewno tylko skomplikuje ich relacje.

– Nie wiemy co Śląsk chce w ten sposób zyskać. My bę-

dziemy starali się załagodzić sytuację, bo tych pieniędzy nie zamierzamy płacić – ucinął Wacław Wachnik.

MARIOLA SAMOTICHA

■ Przed drugą turą wyborów prezydenckich, radni sympatyzujący z PO nie chcą podejmować kluczowych decyzji

Nieobecność sposobem na uniknięcie odpowiedzialności

Arogancja czy zwykły przypadek? Żaden z radnych koalicji PO-Teraz Lubin-SLD nie pojawił się na wtorkowej sesji rady miejskiej. Ze względu na brak quorum przewodniczący otworzył więc obrady, tylko po to, by je natychmiast zamknąć.

Pośród 23 radnych na sesję przyszło tylko ośmiu z nich. Pojawili się jedynie członkowie klubu Lubin 2006, radni niezależni oraz przewodniczący tego gremium. Nie było za to nikogo z Platformy Obywatelskiej, Teraz Lubin ani Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

– Wypełniłem swoje obowiązki: przyszedłem i otworzyłem obrady, a ponieważ

zabrakło quorum, sesja nie mogła się odbyć. Nie wiem dlaczego nie było pozostałych radnych, nikt nie zgłaszał mi, że ich nie będzie – przekonywał Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. – Może to przypadek, albo utknęli w korkach – próbował tłumaczyć koalicyjnych kolegów.

Zdaniem radnych, którzy wypełnili swój obowią-

zek i na obrady przyszli, nieobecność koalicji to celowe działanie.

– Zmówili się i specjalnie nie przyszli – mówi wprost Marian Węgrzynowski z klubu Lubin 2006. – W przypadki nie wierzę. Pobierają diety, a na sesje nie przychodzą. Przewodniczący powinien wyciągnąć wobec nich konsekwencje – uważa radny.

– Planowaliśmy między

innymi zgłosić dodatkowe wnioski, odnośnie hejnału Lubina i udzielenia pomocy finansowej Ścinawie, poszkodowanej w czasie powodzi. Ale radni zlekceważyli i nas, i mieszkańców – kończy Węgrzynowski.

Na sesji miały być omawiane ważne dla miasta kwestie, związane m.in. ze zmianą nazwy ulicy Niepodległości na Lecha Kaczyńskiego

go czy upoważnieniem prezydenta do zaciągnięcia kredytu na rewitalizację parku Wrocławskiego.

Radnym, opozycyjnym wobec Roberta Raczyńskiego, najwyraźniej zależy na tym, by przed drugą turą wyborów prezydenckich nie podejmować kluczowych dla miasta decyzji. Zresztą do głosowań nad istotnymi uchwałami nie doszło już po raz drugi z rzędu.

Po raz pierwszy sesja z takim porządkiem obrad miała się odbyć 15 czerwca. Wtedy jednak, na kilka godzin przed planowanym rozpoczęciem obrad, szef prezydium rady nagle odwołał sesję. Wówczas tłumaczył, że zapomniał o terminie rozprawy sądowej, na której występował w charakterze świadka.

Wtedy na przeszkodzie stanął proces sądowy, w którym radny Lech Duławski występuje przeciw dziennikarce Mai Grohman, a świadkami byli – oprócz Marka Bubnowskiego – również radna Maria Szydłowska.

Tamto tłumaczenie, że przewodniczący rady zapomniał o terminie rozprawy, nie wzbudziło żadnych

podejrzeń wśród radnych z klubu Lubin 2006. Jednak po tym, jak tydzień później m.in. radni Platformy Obywatelskiej znów nie pojawili się na sesji – przestano wierzyć w przypadki, a absencję radnych nazwano arogancją władzy.

Przypomnijmy, że radni mieli zdecydować o losach kontrowersyjnego pomysłu, zresztą bardzo mocno krytykowanego przez lubinian, a dotyczącego zmiany nazwy części ulicy Niepodległości.

Grupa radnych wyszła z inicjatywą zmiany nazwy tej ulicy tuż po katastrofie prezydenckiego samolotu. I choć nazwisko zmarłego prezydenta miałyby nosić tylko części alei Niepodległości, pomiędzy PKS-em a ulicą Hutniczą, wielu lubinian zdecydowanie sprzeciwia się temu pomysłowi.

Po publikacji informacji o ewentualnej zmianie, na portalu lubin.pl rozgorzała dyskusja internautów. Głos w sprawie zabrało kilkaset osób, większość negatywnie oceniając zmianę nazwy.

MARIOLA SAMOTICHA



Na wtorkowej sesji pojawiło się tylko ośmiu z 23 radnych

NIERUCHOMOŚCI



NIERUCHOMOŚCI

Międzynarodowy
Koncern
Obrotu
Nieruchomościami

WGN Real Estate to największy Koncern Obrotu Nieruchomościami w Polsce i jeden z największych w Europie. Działa od 18 lat i przez ten czas zdołał wypracować sobie stabilną pozycję na rynku międzynarodowym oraz zdobyć zaufanie klientów, którym oferuje usługi pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, pomoc formalno – prawną, doradztwo inwestycyjne, pomoc w finansowaniu zakupu – uzyskaniu kredytu.

Dane adresowe:

WGN Przedstawicielstwo w Lubinie
59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 7D
e-mail: lubin01@wgn.pl
Tel. 76 742 71 98 | 76 742 74 60

Biurowo czynne
od poniedziałku do piątku
od 9:30 do 17:00

NIERUCHOMOŚCI



BNP PARIBAS
FORTIS

Bank zmieniającego się świata

NUMER 1 NA RYNKU
DWUWALUTOWY
KREDYT MIESZKANIOWY



Oddziały w Lubinie
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 45a, tel. (76) 746 68 97
ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. (76) 746 68 17

www.bnpparibasfortis.pl

Promocyjna marża dla kredytów od 80 do 500 tys. zł i LTV do 80% włącznie, RRSO dla Dwuwalutowego Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł, udzielonego na 120 mies. (dwa kredyty udzielane na podstawie jednej umowy kredytowej) na dz. 25.05.2010, wynosi:
• 6,79% dla kredytu w PLN udzielonego w ramach Dwuwalutowego Kredytu Mieszkaniowego w wys. 150 tys. zł, oprocentowanego nominalnie 5,84%
• 3,47% dla kredytu w EUR udzielonego w ramach Dwuwalutowego Kredytu Mieszkaniowego w wys. 37,8 tys. euro, oprocentowanego nominalnie 2,687%.
Promocja ważna do 31 sierpnia br. w przypadku założenia konta z pakietem M, L, XL. Szczegółowe warunki udziału w promocji określone są w „Zasadach promocji Dwuwalutowego Kredytu Mieszkaniowego Dwuwalutowego Kredytu Refinansowego z Kontem Osobistym w Fortis Bank Polska SA”, dostępnych na stronie internetowej Banku oraz w oddziałach Fortis Bank Polska SA.

BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi. Ocena pozycji naszego produktu wynika z analizy ofert konkurencyjnych na dzień 27.05.2010. Karta Banku przeprowadziła na własny użytek.



REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY od 25/06/2010-29/06/2010

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

3D TOY STORY 3 – B.O., PROD. USA – 09:00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

DISCO ROBACZKI – b.o. – PROD. DANIA, NIEMCY – 10.00, 11.45, 13.30, 15.15, 17.00...
KSIĄŻE PERSJI – od lat 12 - PROD. USA – 10.15, 19.00, 21.30,

JUTRO BĘDZIE FUTRO – od lat 12 – PROD. USA – 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45...

DZIEWCZYNA Z EKSTRAKLASY – od lat 12, PROD. USA – 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45...

ISTOTA – od lat 15 - PROD. KANADA, FRANCJA, USA – 10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin;
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97;
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ORGANIZACJA
WESEL

Zorganizujemy jeden z najważniejszych
dni Twojego życia

Kompleksowa obsługa w zakresie:

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

Kontakt pod numerami:

722 144 836

80zł
od osoby

Tu
może
być

TWOJA
REKLAMA

Zadzwoń
nim
ktoś Cię
ubiegnie
76/ 841 23 33

projektowanie graficzne
systemy informatyczne
tworzenie reklam
portale internetowe
sklepy internetowe
desktop publishing (dtp)

inmedia
www.inmedia.pl
tel. 509 394 326

REMONTY

- WYKONUJEMY GŁADZIE I PODWIESZANE SUFITY
- MALUJEMY I MONTUJEMY ARMATURE, OKNA, DRZWI
- WYKONUJEMY INSTALACJE ELEKTRYCZNE
CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODNE, GAZOWE
I KANALIZACYJNE (POSIADAMY UPRAWNIENIA,
WYSTAWIAMY PROTOKÓŁ Z PRÓBY SZCZELNOŚCI)
- UKŁADAMY KAFLE I PANELE
- WYLEWAMY POSADZKI

606 217 878

PRECYZYJA
I SOLIDNOŚĆ



TV
REGIONALNA

Telewizja Twojego
miasta w sieci UPC

CO GODZINIE
powtórka serwisu
informacyjnego

WYDARZENIA

poniedziałek - piątek, godzina 18.30

dnia błonia 26-27.06.2010 Lubina



26 czerwca 2010

16.30-17.10

fix up

17.30-18.10

evolution

18.30-19.10

road trips over

19.30-21.00

zakopower

21.30-23.00

blue cafe

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

27 czerwca 2010

16.00-17.00

"centrum uśmiechu" dla dzieci

17.30-18.30

tabasco band

18.30-19.10

marek buklarewicz

19.15-20.30

top one

21.00-22.30

doda

z zespołem

23.00-23.30

widowisko laserowe

impresa towarzysząca:

IV ogólnopolski festiwal rękodzieła

27 czerwca 2010, godz. 13.00

aleja kasztanowa

Koncert kapeli góralskiej

janicki park linowy dla dzieci

SZCZEGÓŁY NA: [WWW.DNIALUBINA.PL](http://www.dnialubina.pl)

sponsorzy:



organizator:

Miejski Impresariat Kultury w Lubinie
www.mik-lubin.pl



■ Pracownicy Polskiej Miedzi zdecydują, czy chcą protestować

ZAMIAST JEDNEGO, KILKA REFERENDÓW

Nie jedno referendum strajkowe, ale kilka – Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego postanowił, że przez najbliższy miesiąc będzie organizował referenda w poszczególnych oddziałach Polskiej Miedzi, w każdym w innym terminie. – To takie referendum kroczące. Robimy tak ze względów praktycznych, ale także dlatego że czekamy na zakończenie negocjacji „Solidarności” z zarządem – tłumaczy Ryszard Zbrzyzny, lider ZZPPM.

Pierwsze referendum strajkowe odbędzie się w ZG Polkowice-Sieroszowice i trwać będzie aż pięć dni, od 28 czerwca do 2 lipca. Później będzie kolejny oddział i następny, i tak aż do przełomu lipca oraz sierpnia, kiedy to związki przedstawią podsumowanie wszystkich referendów. Potem podejmą decyzję o ewentualnym strajku.

– Wybraliśmy ten sposób przeprowadzenia referendum po pierwsze ze względów praktycznych – wyjaśnia Ryszard Zbrzyzny. – Przeprowadzenie referendum we wszystkich oddziałach jednocześnie jest trudne logistycznie, poza tym mamy okres urlopowy i w oddziałach jest duża rotacja pracowników, jedni wracają z wakacji, inni je rozpoczynają, a my chcemy dać szansę się wypowiedzieć wszyst-



kim. Dlatego też te referenda będą trwać po pięć dni – dodaje lider ZZPPM.

ZZPPM choć już 15 czerwca wiedział, że nie ma szansy na porozumienie się z szefostwem KGHM, postanowił nieco odwrócić decyzję o ewentualnym strajku i połączyć siły z „Solidarnością”, która prowadzi negocjacje w każdym oddziale osobno i nie we wszystkich podpisała już protokół rozbieżności.

– Postanowiliśmy połączyć nasze referendum z referendami „Solidarności”, bo nasze i ich postulaty się nakładają – mówi Zbrzyzny.

Związkowcy nie wykluczają, że dla wyegzekwowania praw pracowniczych będzie potrzebne masowe poparcie pracowników wzorem 5 maja 2009 roku

Przypomnijmy, że ZZPPM domaga się zawarcia pakietu gwarancji pracowniczych w zakresie trwałości zatrudnienia oraz wzrostu płac przynajmniej na inflacyjnym poziomie w okresie minimum 10 lat od, jak to określa, „ewentualnej utraty kontroli skarbu państwa nad Polską Miedzią”. Kolejnym postulatem jest wpisanie abonamentu medycznego do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM. Ponadto związek chce realizacji porozumienia z 5 maja 2009 roku, w którym zadeklarowano negocjowanie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń na 2010 rok. Według związkowców, słowa w tym zakresie zarząd Polskiej Miedzi nie dotrzymał, ponieważ nie wyraził zgody na wzrost stawek osobistego zaszerogowania o 300 złotych na każdej kategorii.

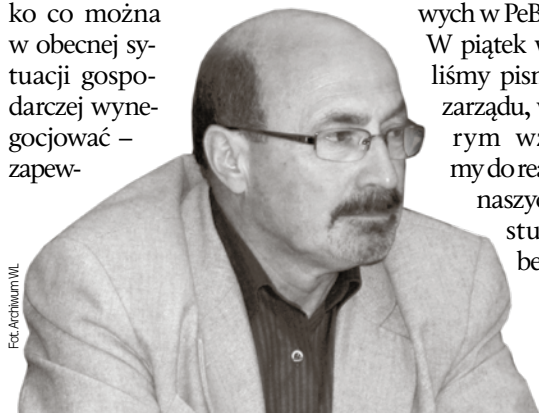
MARTA CZACHÓRSKA

■ „Solidarność” porozumiała się z zarządem, ZZPD nie

Większość za strajkiem

Czy w PeBeKa będzie strajk? Pracownicy należący do Związku Zawodowego Pracowników Dołowych w referendum strajkowym opowiedzieli się za zastosowaniem właśnie takiego rozwiązania, aby wymóc na zarządzie spółki realizację ich postulatów.

Dwa inne związki, „Solidarność” i ZZPPM podpisały z zarządem porozumienie. – To jest naprawdę wszystko co można w obecnej sytuacji gospodarczej wynegocjować – zapew-



– To jest naprawdę wszystko co można w obecnej sytuacji gospodarczej wynegocjować. Jednak ZZPD uważa, że to jest za mało – mówi Adam Myrda, szef „Solidarności” z PeBeKa

nia szef „Solidarności” w PeBeKa Adam Myrda.

ZZPD, który jest w sporze zbiorowym z zarządem PeBeKa, zakończył negocjacje protokołem rozbieżności. Przyszła kolej na referendum strajkowe. Wzięło w nim udział 809 osób, na 1564 uprawnionych. Większość, bo 702 pracowników, opowiedziało się za strajkiem, a 101 było przeciwko.

– Uważam, że strajk to

ostateczność – mówi Dariusz Sienkiewicz, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Dołowych w PeBeKa. – W piątek wysłał pismo do zarządu, w którym wzywamy do realizacji naszych postulatów bez wy-

korzy-
mln zł, z przeznaczeniem na bony świąteczne (tzw. karpiowe).

Zarząd PeBeKa twierdzi, że nie może zaakceptować żądań związkowców, ponieważ spowodowałyby zbyt duży wzrost kosztów, nie do zaakceptowania w kryzysie gospodarczym. Dwóm innym związkom, „Solidarność” i Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego udało się jednak dogadać z szefostwem spółki. Porozumienie podpisano na początku czerwca.

– Wynegocjowaliśmy wypłatę premii dla wszystkich pracowników w dwóch ratach, w lipcu i w grudniu, wzrost stawek osobistego zaszerogowania – 15 procent dla pracowników dołowych i 8 procent dla powierzchniowych – oraz gwarancję, że wzrosną stawki w drugim kwartale 2011 roku – wylicza Adam Myrda z „Solidarności”. – To jest naprawdę wszystko co można w obecnej sytuacji gospodarczej wynegocjować. Jednak ZZPD uważa, że to jest za mało – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

stywania naszego prawa do strajku – tłumaczy. – Teraz czekamy na odpowiedź.

ZZPD ma trzy postulaty, chce podwyżki stawek osobistego zaszerogowania o 300 zł dla wszystkich pracowników zatrudnionych pod ziemią, jednorazowej wypłaty w wysokości 2 tysięcy zł dla wszystkich pracowników spółki oraz zwiększenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych o kwotę 1,3

Centrum

Innowacji

Audyt i zrealizacja

Sąd nie zgodził się z prokuraturą

Po tym jak kilka miesięcy temu legnicka Prokuratura Okręgowa umorzyła śledztwo w sprawie legalności dwugodzinnego strajku ostrzegawczego w KGHM wydawało się, że to już koniec postępowania. Sąd Rejonowy w Lubinie miał jednak inne zdanie i uchylił postanowienie prokuratury. Oznacza to, że sprawa strajku z 11 sierpnia ubiegłego roku rozpatrywana będzie ponownie.

Po kwietniowym umorzeniu śledztwa, władze KGHM złożyły zażalenie na decyzję prokuratury. Sąd właśnie stwierdził, że jest ono zasadne. Rzecznik prasowy KGHM, Anna Osadczuk, na razie wstrzymuje się od komentarzy. Spółka czeka bowiem na uzasadnienie decyzji sądu.

Związkowcy natomiast nie unikają komentarzy, dziwią się, dlaczego zarząd jest tak nieugięty i nie pogodził się z decyzją prokuratury.

– Mamy do czynienia z takim zarządem, który jest zainteresowany tylko tym, żeby eskalować konflikt ze związkami. Nie pogodził się z tym,

że prokuratura, która bardzo skrupulatnie badała sprawę, umorzyła śledztwo – mówi Józef Czyczerski, szef miedziowej „Solidarności”. – Taką postawą zarządu z pewnością nie będzie służyła dialogowi ze związkowcami. Myślę, że to strategia partii rządzącej, żeby konfliktować. Jestem spokojny o wynik ponownego śledztwa prokuratury. „Solidarność” dysponowała opinią prawną, że strajk jest legalny. Jestem pewien, że wnioski prokuratury będą takie same jak poprzednio – dodaje.

Przypomnijmy, że sprawa zaczęła się jeszcze w ubiegłym roku, gdy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zgłosił do Prokuratury Okręgowej w Legnicy prezes

KGHM Herbert Wirth. Jego zdaniem uczestnicy dwugodzinnego strajku działali na niekorzyść spółki, która w wyniku zaprzestania wydobywania miała stracić 945 tys. zł.

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków w kwietniu tego roku prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie. Przyznała, że kwestia dotycząca sprzedaży akcji KGHM przez skarbu państwa nie powinna być rozstrzygana na podstawie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, jednak związkowcy dysponowali opinią radców prawnych, która upoważniała ich do podjęcia takich kroków.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

SPRZEDAM MIESZKANIE
kawalerka 24,7m² w Lubinie

kwota za 1m² 3.100 zł do negocjacji.

Tel. 506 540 403

Rowerzysta potrącił

Przejeżdżając rowerem przez przejście dla pieszych, potrącił matkę z 4-letnim dzieckiem. Chłopiec trafił do szpitala, matka na szczęście nie odniosła żadnych obrażeń. Jak mogło dość do takiej sytuacji? Mężczyzna tłumaczył policjantom, że zwyczajnie ich nie zauważył. Wypadek wydarzył się na ulicy Leśnej. Na dworze było jeszcze jasno, więc widoczność była dobra. – 70-leni lubinianin przejeżdżając rowerem przez przejście dla pieszych wjechał w przechodzącą kobietę z dzieckiem. Chłopca zabrało pogotowie – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. Na szczęście 4-latek nie odniósł większych obrażeń i po udzieleniu mu pomocy medycznej, został zwolniony do domu. Przejazd rowerem przez przejście dla pieszych jest zabroniony, więc 70-latek został ukarany mandatem w wysokości 300 zł. – Do przejazdu rowerem obok ścieżek rowerowych wyznaczone są specjalne trasy. Jeżeli ich nie ma, trzeba jeździć z rowerem i przeprowadzić go przez jezdnię – przypomina rzecznik policji.

MS

Pechowi złodzieje

Zdemontowali blachy z rurociągu ciepłowniczego i przygotowali je do wywieżenia. Jednak dwóch mieszkańców gminy Lubin miało podwójnego pecha – na składowisko blach natrafił patrol policji i w tym samym czasie ich samych zatrzymali inni funkcjonariusze. 20- i 23-latek zdjęli blachy ocieplające rurociąg, ale nie zabrali ich od razu. Nie zdążyli odjechać daleko, a zatrzymali ich stróże prawa. – W samochodzie policjanci znaleźli przedmioty za pomocą, których sprawcy dokonywali demontażu blach – informuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Jakby tego było mało, pies policyjny podjął trop z miejsca, gdzie zdemontowano blachy i doprowadził prosto do mężczyzn zatrzymanych przez patrol. – 20- i 23-latek zostali zatrzymani. Jak się okazało nie pierwszy raz dokonali kradzieży z rurociągu – dodaje Jan Pocięcha. – Straty, jakie spowodowali swoją działalnością tylko ostatnim razem wynoszą blisko 3 tysiące złotych. Mężczyznom za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

MRT

■ Sprawca przeprosił, ale... nie dziewczynkę, którą potrącił

WYROK W SPRAWIE NATALII

Nastoletniej Natalii Szewczuk i jej rodzicom zależało przede wszystkim na tym, by 21-letni Robert B., który potrącił dziewczynkę i doprowadził do jej kalectwa, przeprosił swą ofiarę. Lubinianin zrobił to, ale... na sali sądowej, na której 16-latkę nie było. Właśnie zapadł wyrok w sprawie, która zelektryzowała ubiegłej wiosny wielu lubinian, a dotyczącej potrącenia na pasach nastolatki przez pędzącego 120 kilometrów na godzinę zielonego golfu.

Zwyroku jesteśmy zadowoleni, ale uraziły nas te przeprosiny. Natalia chciała, żeby ten, który sprawił jej tyle bólu, spojrzał jej w oczy i przeprosił – mówi Roman Szewczuk, ojciec 16-letniej dziewczynki.

Sprawca dostosował się do polecenia sądu i przeprosił. Na sali byli jednak tylko sędzia, protokolant, prokurator, obrońca i rodzice dziewczynki. Zabrakło tej, do której te przeprosiny były skierowane.

Proces kierowcy zakończył się na jednej rozprawie. – Myślę, że sprawca nie chciał iść do więzienia i dlatego dobrowolnie poddał się karze – dodaje ojciec poszkodowanej w wypadku dziewczynki.

Robert B. otrzymał wyrok dwóch lat więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Ma również zakaz prowadzenia pojazdów na dwa lata. – Chciano mu dać zakaz na rok i do kary zaliczyć okres od wypadku, ale my się na to nie zgodziliśmy. Praktycznie po wyjściu z sali mógłby bowiem wsiąść do samochodu i jechać – tłumaczy Roman Szewczuk. – A przecież prowadził samo-



Natalia spędziła wiele miesięcy w szpitalu

chód po wypadku – dodaje rozgoryczony.

Ponadto sprawca wypadku ma zapłacić nawiazkę 1500 zł.

Natalia nadal nie może dojść do siebie po wypadku, który wydarzył się w kwietniu ubiegłego roku. Na dziewczynkę na Niepodległości najechał wtedy z dużą prędkością samochód. Nastolatka trzy dni była nieprzytomna. Miała połamane nogi, złamaną rękę i pogruchotaną miednicę.

– Nadal jest w bardzo złym nastroju, zdolowana. Dodatkowo przysięgły jej te „przeprosiny”, których nie usłyszała i już nie usłyszy – mówi ojciec lubinianki. – Przy każdej zmianie pogody bardzo ją wszystko boli. Z ręką też nie było najlepiej. Do tego blizny... - wylicza.

Przypomnijmy, że wiele kontrowersji wzbudziła decyzja ojca potrąconej Natalii, który opublikował na stronie lubin.pl zdjęcie córki w śpiączce. Temat wywołał burzę. Prawdopodobnie był to pierwszy tego typu przypadek w Polsce. Sprawę zainteresowały się też ogólnopolskie media, w tym TVN.

MARTA CZACHÓRSKA

■ Radny lubiński przed sądem rejonowym

Lekcja pokory dla Duławskiego

W wyjątkowo niekomfortowej sytuacji znalazł się lubiński radny Lech Duławski. Podczas rozprawy sąd nagle nakazał mu wstać, a następnie w bardzo ostrych słowach zwrócił uwagę na nieodpowiednie zachowanie. A wszystko dlatego, że radny próbował wejść w kompetencje sądu.

Lech Duławski, który przed lenickim sądem rejonowym występuje w roli oskarżyciela prywatnego otrzymał reprimendę po tym, jak zamiast zadać świadkowi pytanie – pouczył go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Na reakcję sądu nie trzeba było długo czekać.

Przypomnijmy, że radny oskarżył redaktora naczelną TVL Odra Maję Grohman o zniesławienie. Chodzi o jej autorski komentarz do relacji z sesji sprzed półtora roku.

Dziennikarka stwierdziła wówczas m.in., że zachowanie radnych sięgnęło bruku, w czym prym wiodł Lech Duławski. Ponadto przypomniała, że choć nie ma on wiedzy prawniczej, potrafi pouczać nawet radców prawnych, stąd przez kolegów nazywany jest „mecenasek”.

W ubiegłym tygodniu sąd przesłuchał pierwszych świadków, radnych Marię Szydłowską i przewodniczącego rady Marka Bubnowskiego. To właśnie dlatego w ostatniej chwili odwołano sesję rady miejskiej.

Świadek Maria Szydłowska zeznała, że komentarz dziennikarki był adekwatny do sytuacji. Radna przyznała przed sądem, że Lech



Duławski faktycznie przerywa wystąpienia kolegów, potrafi pouczać radców prawnych i w dowolny sposób interpretować przepisy prawne.

Z kolei Marek Bubnowski przyznał, że podczas tamtej sesji odniósł wrażenie, że nie był w stanie w pełni zapanować nad emocjami

Świadek Marek Budnowski i oskarżona Maja Grohman

radnych. Dlatego – by ocieplić wizerunek – zorganizował konferencję prasową, podczas której przeprosił za zachowanie niektórych z nich.

Na wniosek obrońcy oskarżonej, mecenas Krzysztofa Lesiaka, na wrześniei rozprawie sąd przesłucha kolejnych świadków, radnych: Sebastiana Chojckiego, Andrzeja Górzyńskiego i Beate Goldszajdt.

JOANNA MICHALAK

■ Nagrody dla najlepszych

DOBRA ŚREDNIA NIE WYSTARCZY

Liczyła się nie tylko wysoka średnia ocen, ale i działalność w szkole oraz poza nią, udział w konkursach, olimpiadach, wolontariat. Ci najbardziej wyróżniający się pod wszystkimi tymi względami uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjów zostali wyróżnieni przez władze Lubina.



Każdy wyróżniony otrzymał książkę. Nagrody wręczał Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału

Fot. Marta Czachórska

W tym roku najlepszych z najlepszych wytypowano sześćdziesięciu. Najwyższą średnią ocen, jaką udało się uzyskać wybranym, było 5,8. – Liczymy, że

w przyszłym roku będzie to już 6,0 – mówił z uśmiechem Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty urzędu miejskiego, który wręczył nagrody najlepszym uczniom.

Jednak oprócz średniej nagrodzeni uczniowie musieli pochwalić się także inną działalnością. Dobre oceny nie wystarczyły. Jedni z młodych biorą udział w różnych konkursach odnosząc sukcesy w powiecie, w województwie, a także w całym kraju. Inni zajmują się wolontariatem, a jeszcze inni sportem.

Sport wybrały na przykład 13-letnie uczennice Zespołu Szkół Sportowych Kaja Ziomek i Patrycja Kmiecik.

Cały swój wolny czas, a nawet niekiedy i ten szkolny poświęcają na ćwiczenia. Dziewczyny zajmują się łyżwiarstwem szybkim, odnosząc w nim pierwsze sukcesy. Ani Kaja, ani Patrycja nie są zbyt zadowolone ze swojej średniej, mimo że nie jest ona niska. – Nauka

zeszła trochę na drugi plan. Najważniejsze jest łyżwiarstwo – wyznają 13-latk. W tym roku miałyśmy trzy obozy. Do tego wyjazdy na zawody, treningi... – wyliczają, przyznając jednocześnie, że łyżwiarstwo to jest właśnie ich sposób na życie, to co chciałyby robić w przyszłości.

MARTA CZACHÓRSKA



Kaja Ziomek i Patrycja Kmiecik cały swój wolny czas poświęcają łyżwiarstwu szybkemu

Fot. Marta Czachórska

■ Złote Czternastki, czyli zakończenie szkoły na wesoło

Modelka i gangster

Zamiast oficjalną, sztywną akademią uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 podsumowali kończący się rok szkolny niezwykłą zabawą. Nie było średniej ocen ani świadectw, a Złote Czternastki. Wyróżniono nauczycieli i uczniów, wybierając spośród nich śpiącą królową i królewicza, szkolnego modela i modelkę czy najbardziej zakręconą osobę.

– Po raz pierwszy podsumowujemy w ten sposób rok szkolny – mówi organizatorka przedsięwzięcia Agnieszka Kocaba, nauczycielka i jednocześnie opiekunka samorządu. – Wpadliśmy na taki pomysł z samorządem uczniowskim. Pomyśleliśmy, że warto w zabawny i luźny sposób zakończyć rok – dodaje.

Spśród uczniów i nauczycieli wybrano szesnastkę najlepszych, których uhonorowano Złotymi Czternastkami. Nie wybierano jednak według średniej ocen, tych którzy się najlepiej uczą, ale odznaczano w wymyślnych kategoriach. – Najbardziej zakręcony nauczyciel, nauczyciel najbardziej trendy, śpiący królewicz, to spośród uczniów, szkolny model, największy luzak, gangster – wylicza Agnieszka Kocaba.

– Czasami przysypiam na lekcjach, często też ziewam – przyznaje otwarcie Miłosz Wójtowicz z szóstej klasy, którego koledzy obwołali śpiącym królewiczem. Podobno nawet



Fot. Marta Czachórska

Sara Spychalska z klasy piątej została szkolną modelką. Na zdjęciu pozuje z koleżankami

w czasie wręczania Złotych Czternastek „wyłączył się”. Gdy usłyszał swoje nazwisko, poderwał się i zapytał: „Ale o co chodzi?”

Jego kolega z klasy – Jakub Błądek – został największym luzakiem. – Czuję się zauważony – żartował chłopiec.

Natomiast szkolni modele, czyli Tomasz Gmur z szóstej klasy i Sara Spychalska z piątej – nie potrafili powiedzieć, dlaczego koledzy właśnie ich wytypowali do tego tytułu.

– Po raz pierwszy kończymy w ten sposób rok szkolny, ale na pewno nie ostatni – przyrzeka dyrektor SP 14 Joanna Piękna, która otrzymała Złotą Czternastkę w kategorii najbardziej kreatywna osoba. – Dzieci same uczestniczyły w organizacji imprezy. Wytypowały do nagród swoich kolegów. Ci którzy mieli najczęściej głosów, otrzymali Złote Czternastki. Uważam, że pomysł był doskonały – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Integracyjny Turniej Sprawnościowy Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

Zabawa i sport dla integracji

Rzut do kosza, skoki na skakance, przejście na czworaka przez tunel, jazda na rowerze – to tylko niektóre z zadań, z jakimi musieli się zmierzyć uczestnicy Integracyjnego Turnieju Sprawnościowego Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Jedne szły im doskonale, inne sprawiły nieco kłopotów. Zabawy przy pokonywaniu sportowych przeszkód było jednak mnóstwo.

Już po raz trzeci niepełnosprawna młodzież i dzie-

niepełnosprawnych z pełnosprawnymi – dodaje Irena Wójtowicz, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej Kameleon, organizatorka turnieju. – Porównując to co było przed sześcioma, siedmioma latami, obecnie jest bardzo dobrze pod tym względem.

W Lubinie działają trzy warsztaty terapii zajęciowej, gdzie niepełnosprawni uczą się i spędzają czas. To więcej niż kiedyś, jednak wciąż za mało. Aby spełnić potrzeby

Wyniki rywalizacji:

- I miejsce - Zespół Szkół Specjalnych w Lubinie
- II miejsce - Gimnazjum Publiczne w Ścinawie
- III miejsce - WTZ Akademia Życia
- IV miejsce - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy ze Szklar Górných
- V miejsce - Stowarzyszenie Równe Szanse
- VI miejsce - WTZ Kamelon
- VII miejsce - WTZ Przytulisko

wiecie powstał również ośrodek, dla osób, które nie kwalifikują się do warsztatów – mówi Irena Wójtowicz.

W tegorocznym turnieju wzięło udział siedem drużyn reprezentujących: WTZ Przytulisko, WTZ Kameleon, WTZ Akademia Życia, Stowarzyszenie Równe Szanse ze Ścinawy, Gimnazjum ze Ścinawy, lubiński Zespół Szkół Specjalnych oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy ze Szklar Górných. Zawodników było sporo. Przygotowano dla nich 150 słodkich bułek, które zjedli w przerwie między sportowymi zmaganiem.

Niepełnosprawni sportowcy walczyli o puchary, a także o kosz do gry w piłkę, stepery i siatki również do gry w piłkę.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Uczestnicy musieli poradzić sobie z wieloma sportowymi przeszkodami

ci spotkali się na tym turnieju sportowym. Głównym celem imprezy nie była jednak rywalizacja, ale zabawa i integracja. – Integracja osób

niepełnosprawnych, powinno być ich kilkanaście lub kilkadziesiąt. – Nie wszyscy dostają się do WTZ-u. Dobrze by było, gdyby w naszym po-

■ Powstało stowarzyszenie, które chce uczyć tańczyć lubinian

POMYSŁ NA WEEKEND

Niewielu lubinian wie, że pary taneczne z naszego miasta zdobywają najwyższe laury na turniejach i do nich należy już między innymi mistrzostwo i wicemistrzostwo Polski w tańcu towarzyskim. Powstałe rok temu Stowarzyszenie Uczniowski Klub Tańca Sportowego Jive chce to zmienić. – Chcemy rozpropagować taniec towarzyski i pokazać, że to fajny sposób na spędzenie wolnego czasu – mówi Beata Siwek, prezes Jive. Zaczęli od zorganizowania bezpłatnych warsztatów tańca.

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, lubińscy tancerze z Uczniowskiego Klubu Sportowego uczyli lubinian tańczyć w sali przy ul. Kościuszki 25 (nad byłym Peweksem). Warsztaty były całkowicie bezpłatne. – Wsparł nas finansowo prezydent Lubina, dlatego mogliśmy zrobić wstęp wolny – dodaje Beata Siwek.

W sobotę królowały tańce

standardowe, w niedzielę latynoskie. Ci którzy chcieli nauczyć się tańczyć, musieli wybrać odpowiednią grupę wiekową: o godzinie 11 ćwiczyły dzieci od 7 do 11 lat, o godzinie 13 młodzież od 12. do 18. roku życia, a o godzinie 15 dorośli.

– Jednocześnie na naszej sali zmieści się 30 par jeśli chodzi o dzieci. Dorosłych już nieco mniej, bo około 20,

25 par – mówi Beata Siwek. – Przyjść mógł każdy, również, a może przede wszystkim ci, którzy nie potrafią tańczyć – dodaje. – Chcielibyśmy, żeby te warsztaty były prowadzone cyklicznie, co roku. Jak będzie, zobaczymy.

Dla każdego uczestnika przygotowano pamiątkowy dyplom. Została również wybrana najlepsza para taneczna warsztatów, która nagrodzona została, jak na tancerzy przystało, pucharem.

– Warsztaty to nasza pierwsza inicjatywa. Już jednak myślimy nad kolejnymi projektami. Chcemy zwrócić się do zakładów pracy z propozycją współpracy – nauki tańca dla pracowników. Planujemy warsztaty, a także moglibyśmy organizować pokazy tańca na różnych imprezach – wylicza prezes Jive.

W Lubinie od dawna funkcjonuje Studio Tańca PM Lubin. Są i tacy tancerze, którzy ćwiczą od 12 lat, inni nieco krócej. Wielu startuje w turniejach tanecznych,

odnosząc niemałe sukcesy, choć w mieście mało kto o tym słyszał. – Mistrzostwo Polski to priorytet dla tancerzy, a my mamy i mistrzów, i wicemistrzów, i finalistów – dodaje Beata Siwek. – Ten sport kosztuje wiele wyrzeczeń. Pary ćwiczą codziennie. My jednak chcemy przekonać lubinian, że to również świetna zabawa i rozrywka, nakłaniając ich do spędzania w ten sposób wolnego czasu – podsumowuje.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

TEB Edukacja

promocja do **52** laty gratis

zawody z perspektywą

- Technik farmaceutyczny
- Technik masażysta
- Higienistka stomatologiczna
- Asystentka stomatologiczna
- Technik usług kosmetycznych
- Technik usług fryzjerskich

nauka za DARMO!

- Administracja i finanse
- Technik BHP
- Technik rachunkowości

zawsze w dobrym kierunku.

LUBIN, al. Niepodległości 31, tel. (76) 841 50 60

szkoły policealne

- Technik informatyk
- Wizaż i stylizacja paznokci
- Grafika komputerowa
- Dekorator wnętrz
- Grafika i DTP
- ...i inne atrakcyjne kierunki

*O szczegóły pytaj w sekcji tanecznosci

www.teb.pl

reklama

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

SAMOCHÓD DO CIŚNIENIOWEGO MYCIA KANAŁÓW Z RECYKLINGIEM KAISER ECO – COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia i udrażniania sieci, wypustów i studni kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Auto posiada nowoczesną funkcję recyklingu wody.

- długość węża – 120 m
- max wydajność pompy próżniowej – 20 l/min
- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min

MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

SAMOCHÓD DO CIŚNIENIOWEGO MYCIA KANAŁÓW Z RECYKLINGIEM KAISER ECO – COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia i udrażniania sieci, wypustów i studni kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Auto posiada nowoczesną funkcję recyklingu wody.

- długość węża – 120 m
- max wydajność pompy próżniowej – 20 l/min
- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min

MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

ISO 27001

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076 746 80 00, fax 076 746 80 05, www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE

**Informacja wydziału spraw
obywatelskich
za maj 2010 roku**

■ Lubin na koniec maja bieżącego roku liczył 76.344 mieszkańców, w tym 1.184 osoby zameldowane na pobyt czasowy.

■ 68 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 137 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

■ Opuścili Lubin i wymeldowali się z pobytu stałego 131 osób.

■ Urzędy stanu cywilnego do wydziału spraw obywatelskich przekazały 71 zawiadomień o urodzeniu (to najwyższy wynik urodzeń odnotowany w Lubinie w tym roku), z czego 32 dotyczyło chłopców i 39 dziewczynek.

■ Dwanaścioro dzieci urodziło się poza Lubinem, a 7 maja był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

■ Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w maju nadawanym dziewczynkom było Amelia i Julia, a chłopcom Szymon.

■ Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulicy Gwarków.

■ Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 50 par zawarło związek małżeński, a 10 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.

■ W maju zmarło 54 mieszkańców naszego miasta.

■ Pełnoletność w maju uzyskało 71 młodych lubinian.

■ W maju wydano 418 dowodów osobistych, w tym 62 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

■ Budowa trwa już 3 miesiące

Obwodnica południowa

Zaledwie trzy miesiące trwają prace nad budową obwodnicy południowej Lubina. Przez ten czas wykonano wiele zadań, które w szybkim tempie zmierzają do uwolnienia miasta od uciążliwych korków i spalin.

Początek budowy był dla robotników pełen niespodzianek. Już na samym początku dowcipnisie, narażając na opóźnienia w tak ważnej dla miasta inwestycji, wyrwali słupki geodezyjne. Tym samym utrudnili pracę budowlącom, zmuszając ich do ponownego wytyczania trasy obwodnicy. Później, ku zasko-

czeniu wszystkich, na terenie budowy znaleziono przeciwniczy pocisk, którym zajęli się saperzy z Głogowa. Roboty zostały wstrzymane także na odcinku, na którym odkryto szkielet człowieka. Pomimo tych trudności, budowa idzie zgodnie z planem.

Na początku czerwca informowaliśmy o planowanej wymianie sieci ciepłowniczej, której modernizacja obecnie zbliża się ku końcowi. Prace realizowane są zgodnie z planem, a przewidywany termin ich zakończenia przypada na 30 czerwca 2010. Mimo zapowiadanych utrudnień w dostawie ciepłej wody, obyło się bez większych niedogodności.

W tym miesiącu wzmocniono także podłoże nasypu przy wiadukcie kolejowym. Specjalne żwirowo-betonowe pale, wbijane na głębokość kilku metrów w głąb ziemi umacniać będą konstrukcję wiaduktu. Dodatkowo, dzięki montażowi kładki na Baczynie, lżejsze pojazdy wykorzystywane do budowy już teraz mogą swobodnie przemieszczać się po całej trasie obwodnicy.

Kolejnym etapem inwestycji będzie dokończenie wymiany kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej, a także budowa nowego odcinka ulicy Chocianowskiej wraz ze skrzyżowaniem z obwodnicą południową. Ten etap inwestycji zrealizowany będzie jeszcze w tym roku.



■ Inwestycja zakończy się we wrześniu

Powstaje parking przy Wroniej

Prace nad budową parkingu przy ulicy Wroniej trwają od połowy maja. Inwestycja na pewno zostanie zrealizowana w planowanym terminie. Budowlący zapowiadają jednak, że jeśli dopisze pogoda, są w stanie uporać się z zadaniem wcześniej. Oznacza to, że już we wrześniu mieszkańcy tej części Przylesia będą mogli korzystać z około 150 nowych miejsc parkingowych. Wykonawca robót apeluje też do mieszkańców, aby przez czas prowadzonych prac nie parkowali w ciągu ulicy Kruczej, bo zdecydowanie utrudnia to dojazd do placu budowy. Inwestycja kosztuje 640 tys. zł. Zakończy się 12 września.



Program TV

T V
REGIONALNA

Polecamy

CZWARTEK 24.06.2010

18.00 Siatkarskie Zagłębie
– program sportowy
18.10 Park miniatur – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Sześciolatki do szkoły
– reportaż
19.10 Naturalnie Przemków
– program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Wszystkim na zdrowie
– reportaż



Park miniatur
Jeden cukierek zapchałby tutaj prawie każde okno, jamnik zrobiłby tok na ulicy, niemowlę zajęłoby cały pałac. Czy to sen? Zart jakiś, psikus nieznośny? Lekko powiedziane. To prawda! Taka kraina liliputów leży w Kowarach. Jest to miasteczko położone w objęciach północnych stóp Grzbietu Kowarskiego w Karkonoszach i zachodniego podnóża Rudaw Janowickich. Zajmuje część terenu należącego niegdyś do Fabryki Dywanów Kowary, która w 1992 r. przekształcona została na jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa o nazwie Fabryka Dywanów Kowary. Przez całe lata 90 spółka ledwo nie upadła, kilka jej wielkich hal zionęło ciemną, lodowatą pustką. Kto by do nich zaglądał? Liliputy, a jakże! I to jakie oryginalne. Wszak mowa o liliputach dolnośląskich zabytków!
czwartek, godz. 18.10

PIĄTEK 25.06.2010

18.00 Na szlakach historii
– program historyczny
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Związkowiec – magazyn
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny



Na szlakach historii
Powstanie zamku gotyckiego w Bolku wie wiąże się z panowaniem Bolka I. W tym okresie powstaje prawdopodobnie wieża dziobowa albo klinowa. Jest ona jedynym przykładem tego typu budowli w Polsce. Jej pierwowzór należy szukać we Francji i Czechach gdzie pojawiają się w XIII wieku. W swojej historii zamek bolkowski był wielokrotnie oblegany. W 1245 roku wojska czeskie pod dowództwem rycerzy z Czernej na próżno czterokrotnie szturmowały jego potężne mury. Nie został również zdobyty w czasie wojen husyckich przewalających się przez Śląsk. Dopiero w 1463 roku zostaje wzięty szturmem przez króla czeskiego Jerzego z Podjebrad, który osadza na nim rycerza Jana z Czernej słynącego z nieustających gwałtów, rozbójów i grabieży.
piątek, godz. 18

SOBOTA 26.06.2010

12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Turniej rycerski na zamku Grodziec
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii
– program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Sześciolatki do szkoły
– reportaż
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Związkowiec – magazyn
19.45 Problem nie tylko nastolat-ków – program poradniczy
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 ABC plastyki
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Siatkarskie Zagłębie
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii
– program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 ABC plastyki
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 27.06.2010

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 ABC plastyki
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Siatkarskie Zagłębie
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Sześciolatki do szkoły – reportaż
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Związkowiec – magazyn
11.45 Problem nie tylko nastolat-ków – program, poradniczy
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Turniej rycerski na zamku Grodziec
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Galeria Cuprum Arena – historia – reportaż
18.15 Zakładam firmę – magazyn
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Kurier legnicki – program publicystyczny
19.40 Człowiek – najlepsza inwestycja – reportaż
19.50 W klubie kwiatów – program poradniczy
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 ABC plastyki
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Turniej rycerski na zamku Grodziec
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 ABC plastyki
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 28.06.2010

18.00 Inscenizacja bitwy o Srebrną Górę – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Z Energetyką w przyszłość
– program publicystyczny
19.10 Zakładam firmę – magazyn
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Legnicki Festiwal Srebro
– reportaż



Inscenizacja bitwy o Srebrną Górę – reportaż
Twierdza srebrnogórska jeden jedyny raz została poddana bezpośredniej próbie ogniowej w wojnie francusko-pruskiej 1806-1807 r. Wyszła z niej zwycięsko, gdyż jej garnizon nie skapitulował i nie oddał w ręce nieprzyjaciela żadnego obiektu fortecznego. W całokształcie zmagani zbrojnych Srebrna Góra nie odegrała wprawdzie większej roli, ale też budowano ją do obrony południowej granicy Śląska, zagrożonej pretensjami Austrii. Korpus napoleoński pod dowództwem księcia Hieronima Bonaparte wkroczył od północnego zachodu i skupił się na zajęciu prowincji. Opanowanie południowych rubieży po-zostawiono zatem na koniec śląskiej kampanii. Ten fragment historii od-tworzono w trakcie corocznej imprezy organizowanej w Srebrnej Górze.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 29.06.2010

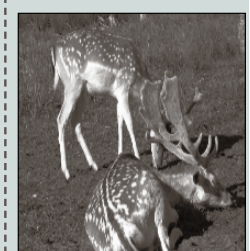
18.00 Polish fashion
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Związkowiec – magazyn
19.25 Sześciolatki do szkoły
– reportaż
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie jesteś sam
– program poradniczy



Polish fashion
Czy wstając codziennie rano przed lustrem patrzysz na siebie krytycznym okiem stwierdzając, że, jestem za gruba, za chuda, za niska lub za wysoka, mam za mały lub za duży biust? Nie przejmuj się, nie jesteś w tym osamotniona jest nas wiele. Ale skoro tak już jest, to zastanawiasz się pewnie, dlaczego w takim razie Twoja koleżanka, sasiadka lub bratowa wygląda lepiej od Ciebie. Ona po prostu potrafi się odpowiednio ubrać. W różnych szkołach stylizacji można spotkać wiele ciekawych rozwiązań na poprawę urody, ale wszystkie łączą jedno sylwetka musi być proporcjonalna, a to zasługa głównie umiejętnego do-brania ubioru. Najpiękniejsi ludzie, to ci którzy posiadają umiejętność do-brania właściwego, odpowiedniego dla siebie stroju..
wtorek, godz. 18

ŚRODA 30.06.2010

18.00 Osada danieli – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Gmina Lubin – prawdziwy dom
– program publicystyczny
19.15 Polne maki
– 30 lat minęło – reportaż
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Studencki kwadrans
– program publicystyczny



Osada danieli
Na terenie gminy Chojnów w powie-cie legnickim znajduje się gospodar-stwo agroturystyczne z hodowlą da-nieli. Miejsce to otaczają magiczne lasy borów dolnośląskich. Są one największym w Polsce kompleksem suchych borów sosnowych, bruszni-cowych i wrzosowych. To właśnie tu można podziwiać rosnące 250-let-nie okazy dębów szypułkowych oraz zwiedzać jedyny w Polsce rezerwat sosny błotnej. Bezpośrednio w tym sąsiedztwie w miejscowości Rokitki znajduje polodowcowe jezioro z wła-snym mikroklimatem, które w okre-sie letnim pełni czynną rolę rekre-acyjno-wypoczynkową. W pobliżu utworzono Przemkowski Park Krajo-brazowy, który pochwalić się może różnorodnością walorów przyrodni-czych i kulturowych.
środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Miedziowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

■ Lubinianka czeka na syna, który trafił do domu dziecka

DRAMAT MATKI TRWA

Liczyła, że w połowie czerwca synek wróci z nią do domu. Wtedy bowiem miała się odbyć sądowa rozprawa. Niestety ojciec dziecka nie odbiera wezwań do sądu. Angelika Pakiet nadal musi więc odwiedzać swojego 5-letniego synka Patryka w Domu Dziecka w Ścinawie, gdzie chłopiec trafił w maju.

Lubianianie odebrano dziecko, bo kurator nadzorujący tę rodzinę miał wątpliwości, czy matka właściwie opiekuje się chłopcem. 5-latek zabrano z przedszkola, kiedy matka była w pracy. Bezradna kobieta codziennie odwiedzała chłopca w placówce zastępczej i liczyła, że w czerwcu skończy się jej dramat.

– Ja jestem dobrą matką – mó-wi załamana kobieta. – Myślałam, że sąd to dostrzeże i odda mi moje dziecko. Tak czekałam na tę rozpra-wę, a teraz okazało się, że nie wiado-mo kiedy coś się zmieni. Wszystko przez ojca Patryka, który nie odbiera wezwań, przez co nie można usta-lić terminu rozprawy. On robi to ce-lowo. Czy w nieskończoność będę musiała czekać na moje dziecko? – pyta pani Angelika, nie ukrywając przy tym łez.

Lubiński sąd, który nadzoruje sprawę, podchodzi do niej bar-dzo ostrożnie. Jak przyznaje prezes Adam Mika, wymiar sprawiedliwo-

– Ja jestem dobrą matką – mówi załamana Angelika Pakiet mama 5-letniego Patryka



Fot. Mariola Samoticha

ści zdaje sobie sprawę, że jest to sprawa nie cierpiąca zwłoki, ale ponie-waż chodzi o dobro dziecka, trzeba zbadać ją bardzo dokładnie.

– Dziecko zostało odebrane mat-ce i to jest ewidentny dramat, ale ta-kie rzeczy nie dzieją się bez powodu – zaznacza prezes Mika. – Musimy kierować się dobrem dziecka, ale też wymogami proceduralnymi. Dopó-ki nie dostaniemy potwierdzenia, że ojciec dziecka odebrał wezwanie, nie możemy wyznaczyć terminu rozpra-wy. Sprawę monitoruje też rzecznik praw dziecka – dodaje.

Matka musi więc czekać. Jak dłu-go, nie wiadomo. Kiedy tylko po-zwala jej na to praca, odwiedza syn-ka w domu dziecka.

– Ostatnio pozwolono nam na-wet pojechać razem na festyn do Lu-bina. Synek tak się cieszył. Ale potem płakał i pytał dlaczego nie chcę za-brać go do domu. On chyba myśli, że ja robię to celowo, że już go nie chcę – mówi załamana lubinianka.

MARIOLA SAMOTICHA

■ Jana Pawła rozkopana

Jest przebudowa, są zmiany

Trwa przebudowa ulicy Jana Pawła II. Słychać narzekania kierowców, którzy skarżą się na korki. Jeżdżący w tamtym rejonie powinni jednak myśleć nie tylko o tworzących się zatorach, ale również o zmianach w organizacji ruchu, jakie wprowadzane są przy okazji remontu. Ostatnio zmieniło się w okolicach ulicy Kamiennej.

Został ustawiony znak zakazu skrętu z ulicy Jana Pawła II w Kamienną – informuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Stróże prawa apelują do kierowców, aby nie jeździli na pamięć, lecz zwracali większą uwagę na znaki, bo chwilowych zmian w okolicach przebudowywanej Jana Pawła może być więcej. Ci, którzy nie będą respektować nowych znaków, muszą się liczyć z przykrymi konsekwencjami.

– W przypadku niestosowania się przez kierowców do znaku na Kamiennej będą wobec nich wyciągane konsekwencje – dodaje Pocięcha, jednocześnie radząc.

– Najlepiej wjechać w ulicę Kamienną od Maxima.

W poniedziałek zaś ruszył kolejny etap przebudowy Jana Pawła II. Na odcinku między ulicą Budowniczych LGOM a ulicą Gwarków jeden pas jezdni został wyłączony z użytku, jednak ruch nadal będzie odbywał

się na zwężonym odcinku w obu kierunkach.

Utrudnienia na ulicy Jana Pawła II mają potrwać do września. Wtedy bowiem powiat planuje oddać wyremontowaną i poszerzoną drogę do użytku lubinian.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA



Stróże prawa apelują do kierowców, aby nie jeździli na pamięć, lecz zwracali większą uwagę na znaki

Fot. Magda Rzemien

■ Drogowcy zerwali starą nawierzchnię

Korki, korki i jeszcze raz korki

Komunikacyjny paraliż – tak lubińscy kierowcy mówią o tym, co dzieje się na ulicy Piłsudskiego. Drogowcy rozpoczęli właśnie kolejny etap przebudowy drogi na skrzyżowaniu z ulicą Wyszyńskiego i Zwierzyckiego. Dodatkowo prace prowadzone są też na skrzyżowaniu z ulicą Szpakową. Kierowcom zaleca się więc objazdy.



Fot. Magda Rzemien

Bez względu na godzinę na rondzie tworzą się gigantyczne korki. Drogowcy właśnie zerwali starą nawierzchnię. Zanim w jej miejsce pojawi się nowa, kierowcy muszą się liczyć z dużymi utrudnieniami. Z tego względu warto skorzystać z objazdów.

Jadąc od strony Przylesia napotkamy utrudnienia i zaleca się korzystanie z objazdu ulicą Zwierzyckiego lub przez ul. Wyszyńskiego - ul. Leśną do ul. Legnickiej. Jadąc od strony centrum w kierunku

Remontowane rondo to jedno z newraligicznych w mieście skrzyżowań, dlatego Zarząd Dróg Powiatowych wystąpił do policji o pomoc w rozładowaniu korków w godzinach szczytu

Przylesia zaleca się korzystanie z objazdu przez tzw. Zalesie oraz ul. KEN i Legnicką w kierunku Leśnej.

Remontowane rondo to jedno z newraligicznych w mieście skrzyżowań, dlatego Zarząd Dróg Powiatowych wystąpił do policji o pomoc w rozładowaniu korków w godzinach szczytu.

Na razie nie wiadomo jak długo potrwać utrudnienia. Rzecznik powiatu zapewnia, że inwestor obiecał uwinąć się z pracami jak najszybciej. Czy skończy w ciągu dwóch tygodni czy np. miesiąca, tego jednak nikt nie potrafi wskazać.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

RTEC
Zalesie

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

NOWE
mieszkania
na sprzedaż

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



■ Zmiany w zespołach Zagłębia Lubin

TRANSFEROWEJ KARUZELI CIĄG DALSZY

Trzech zawodników Zagłębia Lubin wraca do klubu z wypożyczenia do innych drużyn. Klub przedłużył także kontrakty ze swoimi kluczowymi zawodnikami, z innymi się pożegnał. Do drużyny po ciężkiej kontuzji powraca Robert Kieliba, natomiast do żeńskiego zespołu dołączy występująca ostatnio w Starcie Elbląg, Anna Lisowska.

Karuzela transferowa w PGNiG Superlidze Mężczyzn i Kobiet nabiera tempa. Bez zmian nie obeszło się także w zespołach Zagłębia Lubin, choć są to zmiany raczej kosmetyczne, szczególnie jeśli chodzi o żeński zespół. W przyszłym sezonie w ekipie wicemistrzyni Polski zobaczymy Annę Lisowską, która występowała ostatnio w Starcie Elbląg. W żeńskim zespole nie zobaczymy natomiast Elżbiety Olszewskiej, która postanowiła zakończyć sportową karierę.

– To przemyślana decyzja. Zawsze kochałam piłkę ręczną i nie było mi łatwo podjąć tę decyzję. Teraz rozpoczyna się nowy etap w moim życiu – mówi Super Ela.

Większe zmiany szykują się w męskim zespole. Już wcześniej Zagłębie pozyskało Mikołaja Szymysłika z Chrobrego Głogów. Do Lubina wrócili także gracze wypożyczeni do innych klubów. W przyszłym sezonie w Zagłę-



■ Tomasz Kozłowski (z prawej) przedłużył kontrakt, Marceł Migas wrócił z wypożyczenia

biu zobaczymy Michała Pułkę i Dariusza Rośka, którzy występowali ostatnio w AZS-ie Zielona Góra. Do Lubina wraca także Marceł Migas, który pół sezonu spędził w Powenie Zabrze.

– Na pewno nie był to czas stracony – mówi Marceł. – W Zabrzu dużo grałem i mam nadzieję, że zaprocentuje to kiedy będę grał dla Zagłębia. Cieszę się, że wróciłem do Lubina – dodaje Marceł.

Zagłębie przedłużyło także kontrakty ze swoimi czołowymi zawodnikami – Bartłomiejem Tomczakiem, Piotrem Adamczakiem, Pawłem Adamczakiem i Tomaszem Kozłowskim. – Zależy mi na

dobru klubu, dlatego zdecydowałem się przedłużyć kontrakt z Zagłębiem – mówi Kozłowski. – Przed sezonem postawiliśmy sobie jasno określony cel i wierzę, że uda nam się go zrealizować – dodaje skrzydłowy Zagłębia.

Długo ważyły się losy Michała Świrki, który miał ofertę z legnickiej Miedzi. Ostatecznie jednak Świrka zdecydował się pozostać w Lubinie. – W Zagłębiu gram już od siedmiu sezonów, dlatego myślałem nad zmianą klubu, otoczenia. Była oferta z Miedzi, gdzie buduje się drużynę, jednak postanowiłem zostać w Lubinie, gdzie jest jeszcze sporo do zrobienia – mówi Świrka.

Klub pożegnał się z czterema zawodnikami, są wśród nich: Michał Nowak, Konstantin Jakowlew, Adrian Niedosiał i Łukasz Jarowicz. W barwach Zagłębia nie zobaczymy już ikony klubu, Adama Steczki, który postanowił zakończyć sportową karierę.

ŁUKASZ LEMANIK

■ Rozgrywająca Zagłębia zagra pod nowym nazwiskiem

Semena stanęła na ślubnym kobiercu!

Rozgrywająca Zagłębia Lubin, Karolina Semeniuk stanęła na ślubnym kobiercu! Od nowego sezonu Semena grać będzie pod nazwiskiem Semeniuk-Olchawa. Ślub odbył się w parafii św. Stanisława w Żorach. Wybrankiem Semeny jest Mariusz Olchawa.

Karolina i Mariusz znają się od dziewięciu lat. – Zналиśmy się z widzenia, gdyż mieszkaliśmy na jednym z żorskich osiedli. Poznaliśmy się w 2001 roku na koncercie Hey w Żorach. Początkowo byliśmy kumplami, a po roku parą i tak jest do dziś – wspomina Semena.

Do nowego sezonu rozgrywająca Zagłębia przystąpi z nowym nazwiskiem. Karolina zdecydowała się na nazwisko dwuczłonowe. – Moje nazwisko będzie brzmiało Semeniuk-Olchawa. Zdecydowałam się na dwuczłonowe, ponieważ ludzie ze światka piłki ręcznej w Polsce znają mnie jako Karolinę Semeniuk. Chciałabym również zachować ciągłość pokoleń. Tym bardziej, że od zawsze byłam córeczką tatusia i wiem, że będzie mu bardzo miło, gdy zachowam jego nazwisko rodowe – mówi Karolina.

Nasza zawodniczka zapewnia, że zmiana stanu cywilnego nie będzie miała wpływu



na jej karierę sportową. – Absolutnie nie będzie żadnych przeszkód. Mariusz od zawsze mi kibicował. Jest człowiekiem szlachetnym i wiem, że mogę na niego liczyć. Dzięki Mariuszowi będę pięła się w górę, bo on zawsze, ale to zawsze będzie stał przy mnie – mówi Semena.

W podróż poślubną nowożeńcy udadzą się na Majorce w towarzystwie czwórki najbliższych przyjaciół. Po powrocie Karolina Semeniuk-Olchawa rozpocznie, wraz z drużyną, przygotowania do nowego sezonu.

ŁUKASZ LEMANIK

■ Już bez Ilijana Micanskiego przystąpią do treningów piłkarze Zagłębia Lubin. Bułgar przenosi się do Niemiec

TRZEBA ZASTĄPIĆ MICANA

Najlepszy zawodnik Zagłębia w poprzednim sezonie, bułgarski snajper Ilijan Micanski wybrał grę w klubie Bundesligi - 1. FC Kaiserslautern. Popularny Mican dostał propozycję przedłużenia kontraktu od Zagłębia, ale wolał skorzystać z oferty z lepszej ligi. W Niemczech będzie miał szansę na zrobienie kolejnego kroku w przód w swojej karierze. Grając w barwach miedziowych był królem strzelców I ligi i wicekrólem strzelców ekstraklasy.

Bramka zdobyta w spotkaniu przeciw Polonii Warszawa na pewno zostanie na długo zapamiętana przez lubińskich kibiców. Niewątpliwie Bułgar był jednym z najlepszych graczy Zagłębia w ostatnich latach i będzie dobrze wspomniany przez fanów. Teraz jednak przechodzi do Kaiserslautern. Niemcy zapłacą za napastnika 600 tys. euro.

Trzeba poszukiwać następcy dla Micanskiego, bo trudno sobie wyobrazić, by Zagłębie pozostało tylko z tymi graczami w ataku, jakich posiada obecnie. Przypomnijmy, że obecnie napastnikami w drużynie są Mouhamadou Traore, Wojciech Kędziora, Dawid Plizga i Arkadiusz Woźniak. W przodzie może grać również nowy nabytek drużyny Kamil Wilczek.

Zespół Marka Bajora w minionym tygodniu zo-

stał wzmocniony również przez bośniackiego ofensywnego pomocnika Amira Osmanagica, ostatnio reprezentującego barwy OFK Belgrad. Choć cicho jest o ewentualnych nowych graczach, którzy mogliby zasilić lubińską ekipę, to zdaje się, że jest to cisza przed burzą. Prawdopodobnie fani miedziowych jeszcze się pozytywnie zaskoczą.

Do strat obok Micanskiego trzeba dopisać także Kamila Jackiewicza, który poszukuje sobie nowego klubu.

Piłkarze wracają już powoli z urlopów, bo już w poniedziałek rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu. Najpierw pracować będą na własnych boiskach. Od 5 do 12 lipca przebywać będą na zgrupowaniu w austriackim Kaprun, a od 18 do 28 lipca w niemieckim Barsighausen.

Zapytaliśmy Grzegorza Bartczaka o to, czy można porównać pracę szkoleniową obecnego szkoleniow-

ca Marka Bajora i jego poprzednika Franciszka Smudy.

- Trener Bajor zaczynał

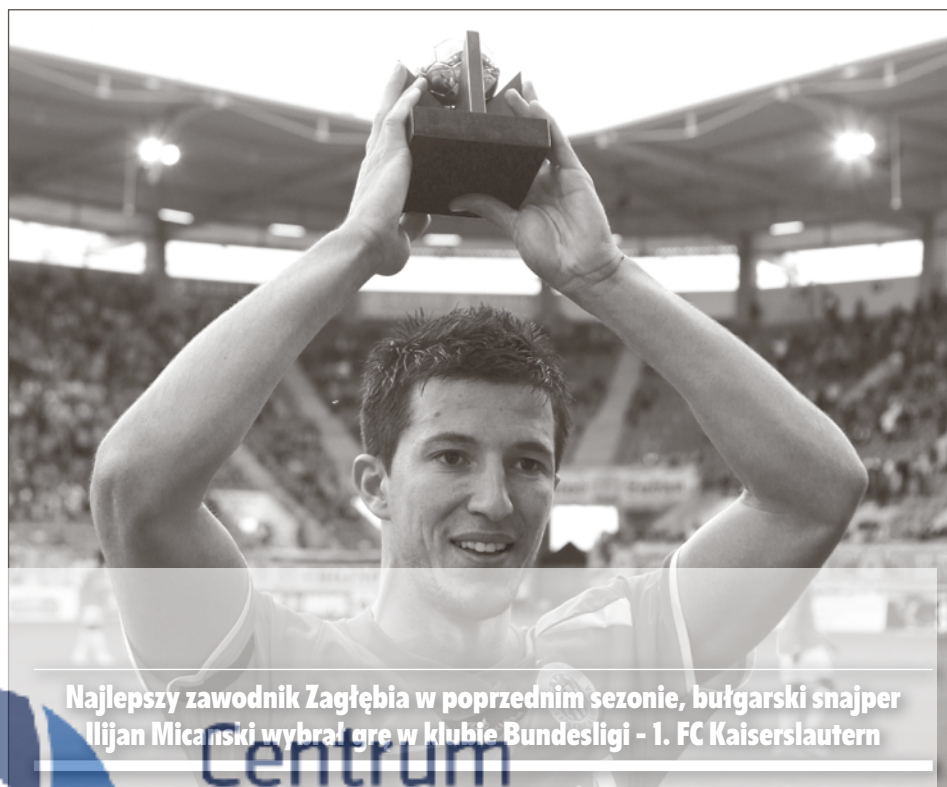
swoją pracę u boku trenera Smudy i dużo czerpie z jego wzorów, ale teraz pracuje na własne konto, więc trudno

ich porównywać - mówi obrońca Zagłębia.

Fani miedziowych wierzą, że w tym sezonie ich zespół nie będzie już walczył o uniknięcie degradacji, a od samego początku plasować się będzie w pierwszej połowie tabeli. Wiele kibiców twardo stąpa po ziemi i wie, że na powtórzenie sukcesu z 2007 roku trzeba jeszcze trochę poczekać, ale skład, jaki miedziowi obecnie mają, wystarczy, by spokojnie zachować byt w ekstraklasie. - W tym sezonie będziemy chcieli walczyć o coś więcej niż utrzymanie. Myślę, że pierwsza szóstka jest w naszym zasięgu. Kryteria trochę się zmienią - uważa Grzegorz Bartczak.

Pierwszy sprawdzian możliwości w ekstraklasie już 7 sierpnia, gdy Zagłębia na wyjeździe zmierzy się z Koroną Kielce.

DAWID SOŁTYS



Najlepszy zawodnik Zagłębia w poprzednim sezonie, bułgarski snajper Ilijan Micanski wybrał grę w klubie Bundesligi - 1. FC Kaiserslautern

Fot. Tomasz Fota

■ B-klasa zakończyła rozgrywki

Po Małomicach Platan

Platan Siedlce został drugim zespołem z powiatu lubińskiego, który uzyskał awans do A-klasy. Wcześniej promocję do wyższej ligi uzyskała ekipa FC Małomice.

Platan rywalizował o pierwsze miejsce w grupie IV z Unią Miłoradzice. Do końca nie było pewne, która z drużyn zdoła wejść do A-klasy, choć w lepszej sytuacji był Platan. Siedlce miały lepszy bilans spotkań bezpośrednich z Unią.

Unia grała w Niemstowie z Victorią. Wygrała 3:2, choć ostatnią bramkę zdobyła w doliczonym czasie gry. Trzy punkty zdobyte w tej potyczce na nic się jednak nie zdały. Mająca tyle samo punktów co Miłoradzice drużyna Platana Siedlce ograła Huzara Raszówkę 2:1 i cieszyła się z awansu.

Unia miała świetny początek sezonu, lecz z czasem zaczęła gubić punkty i jak się okazało do awansu zabrakło jej jednego oczka. Platan miał równy sezon, a w decydującym dwumeczu z Miłoradzicami był lepszy. Efekt - awans.

DAWID SOŁTYS

W grupie IV rywalizowały także inne zespoły z powiatu lubińskiego. Pierwsze miejsce dla Platana, drugie dla Unii, trzecią pozycję zajęła Iskra Księginice, czwartą Victoria Niemstów, piątą Transportowiec Kłopotów, szóstą Sparta Parszowice, siódmą Huzar Raszówka, dziesiątą Victoria Tymowa a jedenastą Czarni Dziwiń. W grupie IV walczyło 12 ekip.

W grupie II awans wywalczyła ekipa FC Małomice, która zdobyła o jeden punkt więcej od Komorników. W ostatniej serii spotkań Małomice przegrały ze Szklarami Górnymi aż 2:6.

Z drużyn regionu lubińskiego na trzecim miejscu sezon zakończyły rezerwy Odry Chobienia. Piątą była Fortuna Obora, szósty Błysk Studzionki, siódme Szklary Górne, a dwunasta (ostatnia) Skarpa Orsk. Zespół Skarpy stracił w sezonie 147 bramek.

Jeszcze w niedzielę grać będą klasa okręgowa i A-klasa. W tych ligach również występują zespoły z powiatu lubińskiego.

■ Osiem krążków wywalczyli lekkoatleci Sokoła Lubin na dolnośląskich mistrzostwach

Lubińska młodzież na medal

W Mistrzostwach Dolnego Śląska Młodzików w Lekkiej Atletyce bardzo dobrze spisali się zawodnicy Sokoła Lubin. We Wrocławiu, gdzie odbywała się impreza, lubinianie wywalczyli osiem medali.

Na podium znaleźli się Małgorzata Wojtowicz (złoty medal w biegu na 600 metrów), Weronika Feliszek (złoty medal w biegu na 1000 m), Patryk Pilch (złoty medal w biegu na 300 m przez płotki i srebrny medal w biegu na 110 m przez płotki), Urszula Zawadzka (złoty medal w chodzie), Aleksandra Ród (dwa brązowe medale w biegach płotkarskich na 100 i 300 m), Daniel Koziara (brązowy medal w biegu na 100 m). Ich opiekunami są trenerzy Andrzej Szczupak, Gabriela Wiśniewska i Mariusz Knull. Wszyscy zawodnicy to jednocześnie uczniowie klas lekkoatletycznych Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie.

To kolejny świetny występ młodzieży z Sokoła, która w ostatnich miesiącach osiągała sukcesy na wielu imprezach. Ostatnio choćby w mistrzostwach makroregionu dolnośląskiego i lubuskiego. Tam medale zdobywały dziewczęta w sztafecie 4x100 metrów, biegu na 200 m i skoku w dal.

DAWID SOŁTYS



Fot. Sokoł Lubin

Przyszło lato. Jakie będzie?

Według mrówek lata nie będzie

– Jeśli ktoś czeka na upały, może się rozczarować. To nie będzie rewelacyjne lato – przewiduje geomorfolog Jerzy Kucharski. Mimo że 21 czerwca rozpoczęło się astronomiczne lato, meteorolodzy nie pozostawiają złudzeń: pięknej pogody możemy spodziewać się dopiero za rok.

Jerzy Kucharski przewiduje pogodę na podstawie obserwacji mrówek. Stąd wie, że w tym roku letnie pogoda nie będzie nas rozpieszczać.

– Kosząc kiedyś trawnik,

tuacja powtarzała się wielokrotnie, widocznie mrówki mają szybsze informacje i budując kopce zabezpieczają się przed zalaniem. W tym roku niestety kopce są wysokie, więc nie ma co liczyć na dłuższą słoneczną pogodę. Będzie pochmurno i deszczowo – opowiada geomorfolog.

Za to w przyszłym roku pogoda ma być istic waka-cyjna. Będzie ciepło i słonecznie.

– A teraz trzeba przy-jąć to co jest. Jeśli ktoś ma pogodę ducha w sercu, a u swego boku kochaną

Mrówki przewidują jaka będzie pogoda



ściąłem kopce mrówek. To było bardzo wilgotne lato. W następnym roku lato było suche, a kopce znikły. Sy-

osobę, to z nieba mogłyby nawet lecieć żaby – żartuje Jerzy Kucharski.

MARIOLA SAMOTICHA

ZDUBBINGOWANE



- O! Zwal wszystko na związki i górników!

- A mo e, jak zawsze... na Raczy skiego?

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Fot. Marta Czachórska

Do serca przytul psa



Kocha dzieci. Szuka przyjaciół

Przez kilka dni błąkała się po Rynku w towarzystwie okolicznych dzieci. Kiedy zaczęła utykać, mieszkańcy wezwali pomoc. Teraz dwuletnia suka czeka na nowego przyjaciela w Przychodni Weterynaryjnej Animwet na ulicy Słowiańskiej.

Porzucone zwierzę, owczarka niemieckiego, strażnicy miej-

scy odłowili z Rynku. Suka uciekła z domu lub zwyczajnie została porzucona przez poprzedniego właściciela. Przyjaciół znalazła wśród najmłodszych mieszkańców osiedla. Potem jednak nabawiła się kontuzji łapy.

– Zwierzę trafiło do nas ze zwiniętą łapą. Udzielono jej pomocy i teraz jej stan jest coraz lep-

szy. To bardzo towarzyski pies, który lubi dzieci – mówi weterynarz Marek Walkowicz.

Osoby, które chciałyby zaopiekować się owczarkiem prośzone są o kontakt z lecznicą pod numerami telefonu 076 842 17 88 lub 601 844 472, w godzinach 9-18.

REDAKCJA

HOROSKOP

BARAN

Masz szansę przeżyć wspaniałą przygodę. Pamiętaj jednak o swoich wartościach. Może pojawić się żal. Postaraj się odkryć jego źródło. Kieruj się głosem intuicji, ona wskaże Ci właściwą odpowiedź.

BYK

Nie zamykaj się w kłafce, leć razem z innymi, słuchając własnych rad, których udzielaś innym. Stಾನiesz przed trudnym wyborem. Pokieruj się głosem intuicji i znajdź drogę środka.

BLIŹNIĘTA

Jesteś już gotowy, by podjąć ważną decyzję w swoim życiu. Możesz stać się mistrzem dla samego siebie osiągając kolejny poziom świadomości.

RAK

Zwróć uwagę na to, czy Twoim najbliższym otoczeniu nie ma osoby, która by Tobą manipulowała, prowadząc nieczystą grę. Oczyść swój umysł z kłębiących się tam emocji i uczuć.

LEW

Możesz całkowicie zaufać wydarzeniom, które będą miały miejsce w Twoim życiu. Możesz przyjmować to co oferuje ci świat, ale zacznij wynosić z tego korzyści nie tylko dla siebie, ale też dla najbliższych.

PANNA

Nie ulegaj kompromisom po znajomości. Sprawdzaj dokładnie szczegóły tych kompromisów. Mogą się pojawić w Tobie jakieś nierozwiązane kwestie moralne. Postaraj się rozwiązać je raz na zawsze.

WAGA

Będziesz mieć sporo czasu na leniuchowanie. Nie zapominaj jednak o zobowiązaniach, których się podjąłeś. Będziesz mieć możliwość spojrzenia na siebie i bliższą Ci osobę, za którą projekcji.

SKORPION

Zbuntujesz się przeciw pewnym rzeczom, co przyniesie Ci oczekiwane rezultaty. Będziesz również mógł zamknąć raz na zawsze minione wydarzenia i zacząć wszystko po nowemu. Wystarczy odrobina samozaparcia.

STRZELEC

Możesz odczuwać ogromne przemęczenie. Postaraj się znaleźć więcej czasu dla samej siebie. Coś w Twoim życiu ulegnie całkowitemu zburzeniu. Pamiętaj jednak, że odradzasz się potem znacznie silniejszy.

KOZIOROŻEC

Zyskasz nową wizję, nowy pomysł na kreowanie swojej rzeczywistości. Coś, co dawno wymagało wyjaśnienia, w końcu je uzyska, co pozwoli zamknąć poprzedni etap. Coś się ostatecznie dopełni.

WODNIK

Otworzą się przed Tobą nowe możliwości. Będziesz miał w czym wybierać a we właściwym wyborze pomoże Ci głos Twojej własnej intuicji. Rozkwitniesz na nowo, silniejszy, bogatszy, mądrzejszy, czystszy.

RYBY

Uda Ci się pokonać wszelkie przeciwności, choć nie będzie to łatwa i przyjemna ścieżka. Warto być przy okazji zamknąć za sobą pewne rozdziały z przeszłości. Możesz przerobić kolejny etap karmy.



NAJWIĘKSZE CENTRUM OFERT LAST MINUTE !!!

**EGIPT od 999zł, TURCJA od 899zł
TUNEZJA od 899zł
WYSPY GRECKIE od 1099zł
MAJORKA od 1299, MAROKO od 1399zł**

**EGZOTYCZNE WYPRAWY:
SRI LANKA od 3399zł
TAJLANDIA od 3499zł, CHINY od 3349zł**

CENY CAŁKOWITE!!!

www.habibitravel.pl
Centrum
Innowacji

59-300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1 (CK MUZA), tel./fax 76/ 724 90 44, biuro@habibitravel.pl

OSiR Lubin zaprasza Audiowizualnych

AKCJA LATO!

ZAPISY W DNIU ZAWODÓW

BASENY KRYTE: Ustronie (ul. Konc pnickiej 5), Centrum 7 (ul. Sybiraków 11)
czynne w godz. 10.00 - 22.00. Cena przez całe wakacje: 5 zł za godzinę!

BASEN OTWARTY (ul. Odrodzenia 28b): 5 zł - bilet normalny, 2 zł - ulgowy
czynne w godz. 10.00 - 19.00

Szczegółowe informacje na stronie www.osirlubin.pl

LIPIEC

- 7 lipca (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna - Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1997 i młodszy)
- 8 lipca (czwartek), godz. 11.00 - OSiR Piłka nożna -
Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1995 - 1996)
- 17 lipca (sobota), godz. 10.00 - Park Wrocławski
Krok po kroku z Nordic Walking - Letnie
Grand Prix Lubina (Dla dzieci, młodzieży i dorosłych)
- 19 lipca (poniedziałek), godz. 11.00 - OSiR
Letnie Mistrzostwa Lubina w Kęglarstwie
(Dla młodzieży i dzieci)
- 21 lipca (środa), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna - Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1997 i młodszy)
- 22 lipca (czwartek), godz. 11.00 - OSiR
Piłka nożna - Turniej Dzikich Drużyn (Rocznik 1995 - 1996)
- 26 lipca (poniedziałek), godz. 10.00 - OSiR
Turniej tenisa dla dzieci i młodzieży







